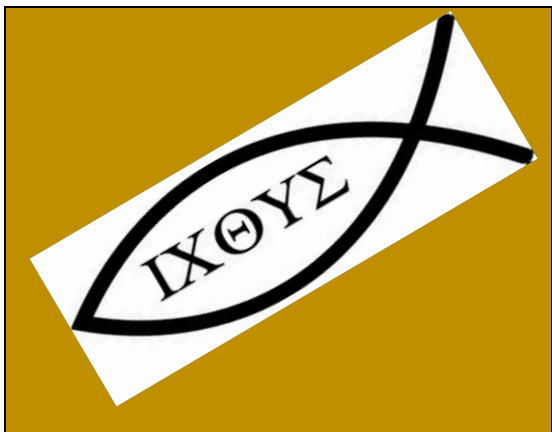




Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :
14 kwietnia 20**25**

J 12,1-11 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Na sześć dni przed Paschą Jezus przybył do Betanii, gdzie mieszkał Łazarz, którego Jezus wskrzesił z martwych. (2) Urządzono tam dla Niego ucztę. Marta posługiwała, a Łazarz był jednym z zasiadających z Nim przy stole. (3) Maria zaś wzięła funt szlachetnego i drogiego olejku nardowego i namaściła Jezusowi nogi, a włosami swymi je otarła.

A dom napełnił się wonią olejku.

(4) Na to rzekł Judasz Iskariota, jeden z uczniów Jego, ten, który miał Go wydać: (5) Czemu to nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów i nie rozdano ich ubogim? (6) Powiedział zaś to nie dlatego, jakoby dbał o biednych, ale ponieważ był złodziejem, i mając trzos wykradał to, co składano. (7) Na to Jezus powiedział: Zostaw ją! Przechowała to, aby /Mnie namaścić/ na dzień mojego pogrzebu. (8) Bo ubogich zawsze macie u siebie, ale Mnie nie zawsze macie. (9) Wielki tłum Żydów dowiedział się, że tam jest; a przybyli nie tylko ze względu na Jezusa, ale także by ujrzeć Łazarza, którego wskrzesił z martwych. (10) Arcykapłani zatem postanowili stracić również Łazarza, (11) Gdyż wielu z jego powodu odłączyło się od Żydów i uwierzyło w Jezusa.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jeśli używamy perfum, parę kropel zwykle wystarcza. Trudno nam sobie nawet wyobrazić, czym był gest uczyniony przez Marię, gdy na stopy Jezusa wylała funt najdroższego olejku nardowego. Czy świadkowie tej sceny byli zdumieni, a może zgorszeni? Judasz w każdym razie zareagował krytyką.

Być może Maria tym hojnym darem chciała wyrazić Jezusowi głęboką wdzięczność za wskrzeszenie z martwych jej brata, Łazarza. Jezus jednak potraktował jej gest jako natchniony i proroczy - sama o tym nie wiedząc, Maria namaściła Go na dzień pogrzebu, który miał już wkrótce nastąpić (J 12,7).

Wyobraź sobie ten zapach egzotycznego olejku, który napełnił dom, a potem towarzyszył Jezusowi w Jego ostatnich dniach, aż po drogę na Golgotę.

Czy miał wpływ na tych, którzy spotykali się z Nim? Czy to jego wspomnienie - wraz z ukłuciem Jezusowych słów upomnienia - przynagliło Judasza, by pójść do arcykapłanów i Go wydać? Być może ten właśnie zapach napełniał Wieczernik, gdy Jezus pochylał się nad stopami uczniów, aby je obmyć. Może unosił się nad Piłatem i Sanhedrynem oraz nad żołnierzami, którzy Go wyszydzali i bili.

Niech woń olejku Marii towarzyszy i tobie w tym tygodniu. Niech wraz z kadzidłem, które zostanie ofiarowane Bogu podczas Wigilii Paschalnej, wzniesie twoje serce ku Panu z wdzięcznością i czcią.

Ale nie zatrzymuj się na tym. Obchody Wielkiego Tygodnia angażują wszystkie nasze zmysły, więc smakuj każdą chwilę! Niech smak Chleba życia i Wina zbawienia przeniesie cię w pełną napięcia i smutku Ostatnią Wieczerzę. Otwórz uszy na znajome modlitwy i pieśni, słuchając ich tak, jakbyś słyszał je po raz pierwszy.

Niech puste tabernakulum w Wielki Piątek, a następnie dramatyczne przejście z ciemności do światła w Wigilię Paschalną pomoże ci doświadczyć promieniejącej chwały zmartwychwstałego Pana.

Niech cały wystrój Kościoła pomoże ci zadziwić się miłością Jezusa, który umarł za ciebie.

We wszystkim tym starajmy się naśladować Marię, która w tak piękny sposób wyraziła Panu swoją miłość i wdzięczność. Wznośmy do Niego nasze głosy w modlitwie, a On podniesie nas swoją łaską.

„Panie, pomóż mi w tym Wielkim Tygodniu wiernie iść za Tobą!”

Iz 42,1-7

Ps 27,1-3.13-14



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :
15 kwietnia 2025

J 13,21-33.36-38 (Biblia Tysiąclecia)

(21) To powiedziawszy Jezus doznał głębokiego wzruszenia i tak oświadczył: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeden z was Mnie zdradzi. (22) Spoglądali uczniowie jeden na drugiego niepewni, o kim mówi. (23) Jeden z uczniów Jego - ten, którego Jezus miłował - spoczywał na Jego piersi. (24) Jemu to dał znak Szymon Piotr i rzekł do niego: Kto to jest? O kim mówi? (25) Ten oparł się zaraz na piersi Jezusa i rzekł do Niego: Panie, kto to jest? (26) Jezus odparł: To ten, dla którego umaczam kawałek /chleba/, i podam mu Umoczywszy więc kawałek /chleba/, wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty (27) A po spożyciu kawałka /chleba/ wszedł w niego szatan. Jezus zaś rzekł do niego: Co chcesz czynić, czyń prędkiej. (28) Nikt jednak z biesiadników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział. (29) Ponieważ Judasz miał pieczę nad trzosem, niektórzy sądzili, że Jezus powiedział do niego: Zakup, czego nam potrzeba na święto, albo żeby dał coś ubogim. (30) A on po spożyciu kawałka /chleba/ zaraz wyszedł. A była noc. (31) Po jego wyjściu rzekł Jezus:

Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą,

a w Nim Bóg został chwałą otoczony. (32) Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. (33) Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale - jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię - dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie.

(36) Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz. (37) Powiedział Mu Piotr: Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? życie moje oddam za Ciebie. (38) Odpowiedział Jezus: życie swoje oddasz za Mnie? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Kogut nie zapieje, aż ty trzy razy się Mnie wyprzesz.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jak Jezus może akurat tej nocy mówić, że został otoczony chwałą? Przed chwilą widział, jak jeden z Jego najbliższych towarzyszy wyszedł pod osłoną nocy, aby wydać Go zwierzchnikom. Wiedział, że pomimo wszelkich zapewnień o lojalności, Piotr, „Skała” Jego Kościoła, wyprze się tego, że Go zna.

Wiedział również, że tłumy, które witały Go okrzykami „**Hosanna!**” i chłoneły każde Jego słowo, szybko zmieniają swoje nastawienie i będą domagać się Jego śmierci. Nawet Rzymianie, którzy chętnie zignorowaliby całą sprawę, nie będą mogli zignorować kogoś, kogo arcykapłani i Sanhedryn uważają za mściciela.

- Gdzie tu chwała? Co może być chwalebne w opowieści o zdradzie, odrzuceniu, cierpieniu i śmierci?

A jednak jest tego wiele, przynajmniej z punktu widzenia Jezusa. On nie zatrzymywał się na cierpieniu, ale patrzył na to, czego przez nie dokona.

I tu właśnie pojawia się chwała. Ofiarując samego siebie z pokorą i pokojem, Jezus wybawi całą ludzkość z niewoli grzechu i śmierci. Skruszy wrota piekieł i ocali sprawiedliwych, którzy umarli w nadziei przyszłego zmartwychwstania. I wreszcie otworzy bramy nieba, aby każdy, kto w Niego uwierzy, mógł żyć w Nim w chwale na wieki.

Chwała, o której mówił Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy, nie ogranicza się do chwały, która nas oczekuje w niebie.

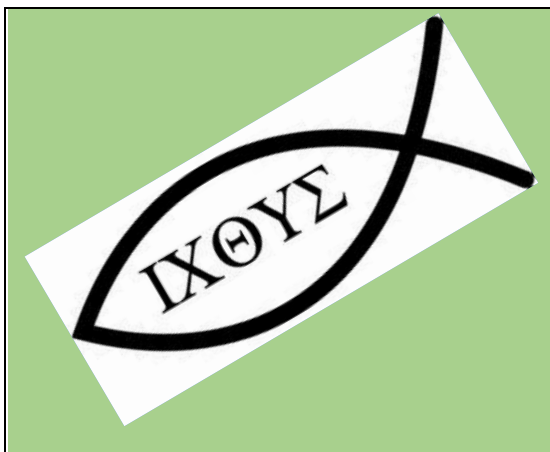
- ❖ Objawiła się ona, gdy rozproszeni uczniowie zgromadzili się razem i zstąpił na nich Duch Święty.
- ❖ Zajaśniała, gdy stali się odważnymi, skutecznymi świadkami Jego śmierci i zmartwychwstania.
- ❖ Stała się widoczna, gdy ci sami ludzie, którzy wcześniej odrzucili Jezusa, przyjmowali łaskę nawrócenia i znajdowali drogę powrotu do Pana.
- ❖ Rozbłysła poza granicami Jerozolimy, gdy poganie przyjęli Dobrą Nowinę o zbawieniu i stali się pełnoprawnymi członkami Ciała Chrystusowego.

Czy nie jest przedziwne, że wszystko to wydarzyło się dzięki męce i śmierci Syna Bożego? Obyśmy nigdy nie zapominali, że chwała Boża jaśnieje nieustannie – nawet w najmroczniejszych czasach.

„Wszelka cześć i uwielbienie Tobie, Panie Jezu Chryste , Królu wiecznej chwały!”.
--

Iz 49,1-6

Ps 71,1-6.15.17



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

16 kwietnia 20**25**

Mt 26,14-25 (Biblia Tysiąclecia)

(14) Wtedy jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów (15) i rzekł: Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam. A oni wyznaczyli mu trzydzieści srebrników. (16) Odtąd szukał sposobności, żeby Go wydać. (17) W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali Paschę do spożycia? (18) On odrzekł: Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka, i powiedzcie mu: Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie chcę urządzić Paschę z moimi uczniami. (19) Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę. (20) Z nastaniem wieczoru zajął miejsce u stołu razem z dwunastu <uczniami>. (21) A gdy jedli, rzekł: Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was mnie zdradzi. (22) Bardzo tym zasmuceni zaczęli pytać jeden przez drugiego: Chyba nie ja, Panie? (23) On zaś odpowiedział: Ten, który ze Mną rękę zanurza w misie, on Mnie zdradzi. (24) Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził. (25) **Wtedy Judasz, który Go miał zdradzić, rzekł: Czy nie ja, Rabbi? Odpowiedział mu: Tak jest, ty.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Apostołowie byli „bardzo zasmuceni” , gdyż Jezus zapowiedział właśnie, że jeden z nich Go wyda. Niespokojnie dopytywali się: „**Chyba nie ja, Panie?**” (Mt 26,22). Także Judasz, rzeczywisty zdrajca, dołączył do chóru pytających.

Zauważmy jednak, że był on jedynym, który nazwał Jezusa „Rabbim” - Nauczycielem, a nie „Panem” (Mt 26,25).

Być może Judasz użył tego tytułu, gdyż zakwestionował to, iż Jezus jest Panem. Może wcześniej oczekiwał, że Jezus ogłosi się Mesjaszem i obejmie panowanie nad Izraelem, a on sam, jako jeden z najbliższych Jego uczniów, stanie się sławny i będzie się cieszył wszelkimi przywilejami przebywania w bliskości Jego władzy i wpływów.

Najwyraźniej jednak stało się dla niego jasne, że Jezus nie zamierza wykorzystać entuzjazmu tłumów, by przejąć władzę nad Judeą. W rzeczywistości Jego słowa i czyny stawiały Judasza, jak i pozostałych Apostołów, na przeciwległym krańcu niż władza i wpływy. Tyle wciąż mówił o pokorze i służeniu...

Judasz nie zamierzał w tym uczestniczyć. Opracował plan, który uznał za lepszy. Zamiast iść za Jezusem na krzyż, postawił ująć sprawy w swoje ręce i podjął decyzję za siebie i za Jezusa.

Niekiedy i my przesadzamy Jezusa na tylne siedzenie. W jaki sposób? Kiedy realizujemy swoje plany nie zastanawiając się nad tym, czego On dla nas pragnie. Lub kiedy, jak Judasz, uznajemy, że nasz plan jest lepszy i przekonujemy Jezusa, że powinien z nami się zgodzić. Jednak Jezus jest naszym Panem, a nie tylko naszym nauczycielem czy przyjacielem, dlatego to my mamy iść za Nim, a nie On za nami.

Pan patrzył ze smutkiem na odchodzącego Judasza. Nie chce również, abyś ty odszedł od Niego w swoją stronę. Zaprasza cię do wspólnej drogi w Jego bliskości.

Dziś zaproś Jezusa na miejsce kierowcy w swoim życiu.

Proś Go, aby pomagał ci utkwic w Nim wzrok i podążać drogą, którą dla ciebie wybrał. Pamiętaj, że Jezus jest kimś więcej niż nauczycielem czy prorokiem - jest Panem. Pozwól mu więc panować w Twoim życiu.

„Jezu, Ty jesteś moim Panem! Pójdę za Tobą, dokądkolwiek mnie poprowadzisz” .
--

Iz 50,4-9a

Ps 69,8-10.21-22.31.33-34



Wielki Czwartek



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :
17 kwietnia 20**25**

J 13,1-15 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował. (2) W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty syna Szymona, aby Go wydać, (3) wiedząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, (4) wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. (5) Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. (6) Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: Panie, Ty chcesz mi umyć nogi? (7) Jezus mu odpowiedział: Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później będziesz to wiedział. (8) Rzekł do Niego Piotr: Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną. (9) Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę. (10) Powiedział do niego Jezus: Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czyści, ale nie wszyscy. (11) Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: Nie wszyscy jesteście czyści. (12) A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? (13) Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem i dobrze mówicie, bo nim jestem. (14) Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. (15) **Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem.**

W dzisiejszej Ewangelii Jezus daje konkretne polecenie swym najbliższym uczniom i pokazuje, jak mają je wypełniać: „**Abyście i wy tak czynili, jak ja wam uczynilem**” . Świadom bliskości swej męki i śmierci, pozostawia im wstrząsający przykład tego, jak mają Go naśladować. Przyjmując na siebie rolę niewolnika, przepasuje się prześcieradłem, schyla się i myje im nogi.

Widok Jezusa, Mesjasza i Pana, wykonującego ten pokorny akt służby, był dla uczniów szokujący. Piotr zaprotestował nawet przeciwko takiemu uniżeniu się Mistrza, mówiąc: „**Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał**” (J 13,8).

Ale Jezus nie przejmował się - i nie przejmuje - konwencjami, pragnął jedynie objawiać miłość Ojcowskiego serca. Odpowiedział więc Piotrowi: „**Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną**” (J 13,8).

Jezus pokazał swoim uczniom - i pokazuje nam - że pokora polega na uniżeniu się w miłości i służbie przed Bogiem i ludźmi. Człowiek pokorny nie okazuje miłości po to, by być kochanym, dostrzeżonym lub by spełnić oczekiwania innych. Decyduje się kochać i służyć na wzór Jezusa.

Dziś wieczorem, podczas liturgii Wieczerzy Pańskiej, kapłani na całym świecie będą naśladować gest Jezusa, myjąc nogi swoich parafian. Zgromadzony jako jedno ciało Kościół będzie również celebrował ustanowienie Eucharystii.

Te dwa czyny Jezusa są ze sobą związane - w równie pokorny sposób jak wówczas, gdy mył nogi Apostołom, Jezus, Syn Boży, ofiarowuje nam swoje Ciało i Krew, abyśmy mogli być jak najbliżej Niego.

Dziś na modlitwie rozważ zdumiewającą pokorę Jezusa. Wyobraź sobie, jak myje ci nogi, a następnie delikatnie wyciera je ręcznikiem, którym jest przepasany. A potem mówi do ciebie: „**I ty tak czyn, jak tobie uczynilem**” .

Jezus służy ci z miłością i pragnie, abyś tak samo postępował wobec innych. Pomyśl, jak możesz naśladować Go dzisiaj - jak Jego miłość może objawić się w twoim życiu?

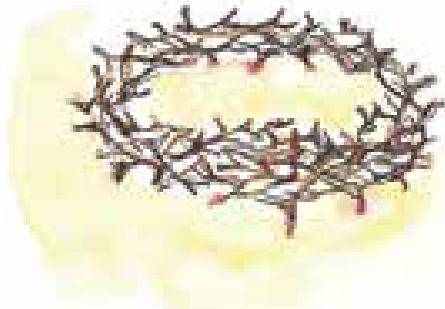
„Panie, pomóż mi miłować Twój lud i służyć mu z taką pokorą, z jaką Ty mu służyłeś” .

Wj 12,1-8.11-14: (1) Pan powiedział do Mojżesza i Aarona w ziemi egipskiej: (2) Miesiąc ten będzie dla was początkiem miesiący, będzie pierwszym miesiącem roku! (3) Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. (4) Jeśliby zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć. (5) Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wziąć możecie jagnię albo kozłą. (6) Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. (7) I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progi domu, w którym będą go spożywać. (8) I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, spożyją je z chlebem niekwaszonym i gorzkimi ziołami.

(11) Tak zaś spożywać go będziecie: Biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. (12) Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej od człowieka aż do bydła i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu - Ja, Pan. (13) Krew będzie wam służyła do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzę krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską. (14) Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia - na zawsze w tym dniu świętować będziecie.

Ps 116B,12-13.15-18

1 Kor 11,23-26: (23) Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb (24) i dzięki uczyniwszy połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! (25) Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! (26) Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie.

	Wielki Piątek
	Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Piątek : 18 kwietnia 2025
Iz 52,13--53,12 (Biblia Tysiąclecia)	
(13) Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i wyrośnie bardzo. (14) Jak wielu osłupiało na Jego widok - - tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi - (15) tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niestychanego. (1) Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? na kimże się ramię Pańskie objawiło? (2) On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. (3) Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic. (4) Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. (5) Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie. (6) Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan zwał na Niego winy nas wszystkich. (7) Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich. (8) Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje Jego losem? Tak! Zgładzono Go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. (9) Grób Mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w Jego ustach kłamstwo nie powstało. (10) Spodobało się Panu zmiażdżyć Go cierpieniem. Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a woła Pańska spełni się przez Niego. (11) Po udrękach swej duszy, ujrzy światło i nim się nasyci. Zaczny mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości On sam dźwigać będzie.	

(12) Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz, za to, że Siebie na **śmierć ofiarował** i policzony został pomiędzy przestępców. A On **poniósł grzechy wielu**, i oręduje za przestępcami.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jest Wielki Piątek, dzień, w którym chrześcijanie na całym świecie rozważają mękę Jezusa.

Zwykle zatrzymujemy się na tym, że poniósł wszystkie te straszne cierpienia po to, by zbawić ludzkość. Pamiętaj jednak, że chociaż wycierpiał On krzyż za „**grzechy wielu**” myślał także o tobie. Uczynił to z miłości do ciebie! Stało się to tak, jak zapowiedział prorok Izajasz: „**Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi**” (Iz 53,3).

Jezu, pozwoliłeś na to, by ludzie odwrócili się od Ciebie. Zgodziłeś się zostać odrzucony, abym ja mógł zostać przyjęty do Twego niebieskiego królestwa.

Dziękuję Ci, Jezu, bo uczyniłeś to dla mnie!

- ❖ „**On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści (···) był przebity za nasze grzechy**” (Iz 53,4-5). Jezu, Ty oddałeś się w ręce tych, którzy krzywdzili Cię bezlitośnie po to, abym ja mógł przyjąć Boże miłosierdzie.

Dziękuję Ci, Jezu, bo uczyniłeś to dla mnie!

- ❖ „**Dręczono Go**” (Iz 53,7). Jezu, odmówiono Ci szacunku, na który zasługiwałeś. Przyjąłeś jednak to upokorzenie, aby uwolnić mnie od wstydu.

Dziękuję Ci, Jezu, bo uczyniłeś to dla mnie!

- ❖ „**Po udręce i sądzie został usunięty**”. (Iz 53,8). Jezu, pozwoliłeś, by Cię niesprawiedliwie osądzono i skazano. Tak czyniąc, uchroniłeś mnie od sprawiedliwego potępienia.

Dziękuję Ci, Jezu, bo uczyniłeś to dla mnie!

- ❖ „**Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy (···) wola Pańska spełni się przez Niego**” (Iz 53,10).

Jezu, Ty jesteś Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata. W każdej chwili mogłeś przerwać mękę. Jednak dobrowolnie ofiarowałeś się za mnie, aby wybawić mnie z mocy grzechu i śmierci.

Odkupiłeś mnie i uczyniłeś dzieckiem Bożym.

Dziękuję Ci, Jezu, bo uczyniłeś to dla mnie!

„Panie Jezu, patrząc dziś na Twój krzyż, składam Ci dziękczynienie za wszystko, co dla mnie wycierpiałeś”.

Ps 31,2.6.12-13.15-17.25

Hbr 4,14-16; 5,7-9: (14) Mając więc arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary. (15) Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu. (16) Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie i znaleźli łaskę dla /uzyskania/ pomocy w stosownej chwili.

(7) Z głośnym wołaniem i płaczem za dni ciała swego zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. (8) A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. (9) A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają,

J 18,1--19,42: (1) To powiedziawszy Jezus wyszedł z uczniami swymi za potok Cedron. Był tam ogród, do którego wszedł On i Jego uczniowie. (2) Także i Judasz, który Go wydał, znał to miejsce, bo Jezus i uczniowie Jego często się tam gromadzili. (3) Judasz, otrzymawszy kohortę oraz strażników od arcykapłanów i faryzeuszów, przybył tam z latarniami, pochodniami i bronią. (4) A Jezus wiedząc o wszystkim, co miało na Niego przyjść, wyszedł naprzeciw i rzekł do nich: Kogo szukacie? (5) Odpowiedzieli Mu: Jezusa z Nazaretu. Rzekł do nich Jezus: Ja jestem. Również i Judasz, który Go wydał, stał między nimi. (6) Skoro więc rzekł do nich: Ja jestem, cofnęli się i upadli na ziemię. (7) Powtórnie ich zapytał: Kogo szukacie? Oni zaś powiedzieli: Jezusa z Nazaretu. (8) Jezus odrzekł: Powiedziałem wam, że Ja jestem. Jeżeli więc Mnie szukacie, pozwólcie tym odejść. (9) Stało się tak, aby się wypełniło słowo, które wypowiedział: Nie utracilem żadnego z tych, których Mi dałeś. (10) Wówczas Szymon Piotr, mając przy sobie miecz, dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A słudze było na imię Malchos. (11) Na to rzekł Jezus do Piotra: Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam pić kielicha, który Mi podał Ojciec? (12) Wówczas kohorta oraz trybun razem ze strażnikami żydowskimi pojmali Jezusa, związali Go (13) i zaprowadzili najpierw

do Annasza. Był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku pełnił urząd arcykapłański. (14) Właśnie Kajfasz poradził Żydom, że warto, aby jeden człowiek zginął za naród. (15) A szedł za Jezusem Szymon Piotr razem z innym uczniem. Uczeń ten był znany arcykapłanowi i dlatego wszedł za Jezusem na dziedziniec arcykapłana, (16) podczas gdy Piotr zatrzymał się przed bramą na zewnątrz. Wszedł więc ów drugi uczeń, znany arcykapłanowi, pomówił z odźwierną i wprowadził Piotra do środka. (17) A służąca odźwierną rzekła do Piotra: Czy może i ty jesteś jednym spośród uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie jestem. (18) A ponieważ było zimno, strażnicy i słudzy rozpaliwszy ognisko stali przy nim i grzali się. Wśród nich stał także Piotr i grzał się. (19) Arcykapłan więc zapytał Jezusa o Jego uczniów i o Jego naukę. (20) Jezus mu odpowiedział: Ja przemawiałem jawnie przed światem. Uczyłem zawsze w synagodze i w świątyni, gdzie się gromadzą wszyscy Żydzi. Potajemnie zaś nie uczyłem niczego. (21) Dlaczego Mnie pytasz? Zapytaj tych, którzy słyszeli, co im mówiłem. Oto oni wiedzą, co powiedziałem. (22) Gdy to powiedział, jeden ze sług obok stojących spoliczkował Jezusa, mówiąc: Tak odpowiadasz arcykapłanowi? (23) Odrzekł mu Jezus: Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz? (24) Następnie Annasz wysłał Go związanego do arcykapłana Kajfasza. (25) A Szymon Piotr stał i grzał się. Powiedzieli wówczas do niego: Czy i ty nie jesteś jednym z Jego uczniów? On zaprzeczył mówiąc: Nie jestem. (26) Jeden ze sług arcykapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho, rzekł: Czyż nie ciebie widziałem razem z Nim w ogrodzie? (27) Piotr znowu zaprzeczył i natychmiast kogut zapiał. (28) Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium. A było to wczesnym rankiem. Oni sami jednak nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożyć Paschę. (29) Dlatego Pilat wyszedł do nich na zewnątrz i rzekł: Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi? (30) W odpowiedzi rzekli do niego: Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy Go tobie. (31) Pilat więc rzekł do nich: Weźcie Go wy i osądźcie według swojego prawa. Odpowiedzieli mu Żydzi: Nam nie wolno nikogo zabić. (32) Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć. (33) Wtedy powtórnie wszedł Pilat do pretorium, a przywoławszy Jezusa rzekł do Niego: Czy Ty jesteś Królem żydowskim? (34) Jezus odpowiedział: Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie? (35) Pilat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił? (36) Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. (37) Pilat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? / Odpowiedział Jezus: / Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu. (38) Rzekł do Niego Pilat: Cóż to jest prawda? To

powiedziawszy wyszedł powtórnie do Żydów i rzekł do nich: Ja nie znajduję w Nim żadnej winy. (39) Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego /więźnia/. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla żydowskiego? (40) Oni zaś powtórnie zawołali: Nie tego, lecz Barabasa! A Barabasz był zbrodniarzem.

(1) Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. (2) A żołnierze upłótszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. (3) Potem podchodzili do Niego i mówili: Witaj, królu żydowski! I policzkowali Go. (4) A Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich: Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w Nim żadnej winy. (5) Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: Oto Człowiek. (6) Gdy Go ujrzeni arcykapłani i słudzy, zawołali: Ukrzyżuj! Ukrzyżuj! Rzekł do nich Piłat: Weźcie Go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w Nim winy. (7) Odpowiedzieli mu Żydzi: My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym. (8) Gdy Piłat usłyszał te słowa, uląkł się jeszcze bardziej. (9) Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: Skąd Ty jesteś? Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi. (10) Rzekł więc Piłat do Niego: Nie chcesz mówić ze mną? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić Ciebie i mam władzę Ciebie ukrzyżować? (11) Jezus odpowiedział: Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie. (12) Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cesarowi. (13) Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. (14) Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: Oto król wasz! (15) A oni krzyczeli: Precz! Precz! Ukrzyżuj Go! Piłat rzekł do nich: Czyż króla waszego mam ukrzyżować? Odpowiedzieli arcykapłani: Poza Cezarem nie mamy króla. (16) Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano. Zabrali zatem Jezusa. (17) A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. (18) Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. (19) Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski. (20) Ten napis czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim. (21) Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata: Nie pisz: Król Żydowski, ale że On powiedział: Jestem Królem Żydowskim. (22) Odparł Piłat: Com napisał, napisałem. (23) Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza po części; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. (24) Mówili więc między sobą: Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić

słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty, a los rzucili o moją suknię. To właśnie uczynili żołnierze. (25) A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. (26) Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. (27) Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. (28) Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. (29) Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. (30) A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Wykonało się! I skłoniwszy głowę oddał ducha. (31) Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat - ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem - Żydzi prosili Pilata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. (32) Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. (33) Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, (34) tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. (35) Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. (36) Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. (37) I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili. (38) Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy przed Żydami, poprosił Pilata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Pilat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. (39) Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa w nocy, i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu. (40) Zabrali więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. (41) A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. (42) Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu.



Wigilia Paschalna



Szkoła
„SŁOWA BOŻEGO”
Sobota :
19 kwietnia 20**25**

Rz 6,3-11 (Biblia Tysiąclecia)

(3) Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? (4) Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie - jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. (5) **Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie.** (6) To wiedźcie, że dla zniszczenia grzesznego ciała dawny nasz człowiek został razem z Nim ukrzyżowany po to, byśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu. (7) Kto bowiem umarł, stał się wolny od grzechu. (8) Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, (9) wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. (10) Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. (11) Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Już za kilka godzin będziemy świętować zmartwychwstanie naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

W ciemnościach na zewnątrz zapłonie ognisko, a potem w ciemności Kościoła zapłoną świece - to symbole światła Chrystusa rozpraszającego ciemności grzechu i śmierci.

Zanim to się jednak stanie, oczekujemy z Jezusem w ciemnościach grobu. Jest to logiczne, gdyż spędziliśmy czterdzieści dni, umierając wraz z Nim. Modliliśmy się, pościliśmy i dawaliśmy jałmużny - umieraliśmy dla siebie i swoich grzesznych pożądań. Teraz **możemy zmartwychwstać z Chrystusem i przyjąć od Niego dar nowego życia.**

W jedynym liście, który czytamy w Wigilię Paschalną, św. Paweł pyta: „**Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć?**” .

Następnie sam odpowiada na to pytanie: „**Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu**” (Rz 6,3.4).

Innymi słowy, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa nie są czymś, o czym możemy jedynie przeczytać lub co możemy ewentualnie rozważać. Nie jesteśmy widzami, ale uczestnikami wielkiego, kosmicznego dramatu. Mocą swego krzyża Jezus zadał śmierć naszym grzechom.

Mocą swego zmartwychwstania uczynił nas nowym stworzeniem, zdolnym do życia, które podoba się Ojcu.

W Chrystusie i przez Chrystusa my także doświadczamy zmartwychwstania, które rozpoczęło się w momencie naszego chrztu i dokona się w pełni, gdy Chrystus przyjdzie powtórnie.

Ten cykl umierania i zmartwychwstawania wraz z Chrystusem nie rozpoczyna się i nie kończy na Wielkim Poście i Wielkanocy. Przebiega przez całe nasze życie na ziemi. Jak długo żyjemy, musimy umierać dla grzechu.

Żyjemy jednak w Chrystusie! Jego światło rozprasza ciemności, napełniając nas łaską i miłosierdziem, abyśmy mogli zmartwychwstawać wraz z Nim.

Alleluja!

„**Panie Jezu Chryste, dziękuję Ci za to, że dla mnie umarłeś i zmartwychwstałeś! Pomóż mi żyć nowym życiem, które dla mnie zdobyłeś, w czasie Wielkanocy i zawsze**” .

	Zmartwychwstanie Pańskie
	Szkola „SŁOWA BOŻEGO” Niedziela : 19 kwietnia 2025

J 20,1-9 (Biblia Tysiąclecia)

(1) A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. (2) Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: **Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono.** (3) Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. (4) Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. (5) A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. (6) Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna (7) oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwinętą na jednym miejscu. (8) Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. (9) Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, /które mówi/, że On ma powstać z martwych.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Co za wspaniały dzień!

Nadeszła Wielkanoc, Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego. Ale Jezus jeszcze się nie ukazał. Czytana dziś Ewangelia koncentruje się na nieobecny Jezusie.

Najpierw Maria Magdalena sama, a później Piotr i Jan wraz z nią widzą pusty grób i nie wiedzą, gdzie jest Jezus. Zamiast więc się cieszyć, są zdezorientowani i przestraszeni.

Ta trójka uczniów nie wiedziała, co stało się z Jezusem, ale my wiemy.

Już niedługo powita On Marię Magdalenę i poleci jej ogłosić Dobrą Nowinę (J 20,16-18). Potem ukaże się Piotrowi i Apostołom, udzielając im Ducha Świętego (J 21,17). I będzie się im ukazywał jeszcze wiele razy aż do dnia wniebowstąpienia (Dz 1,3).

Dziś jednak nie słyszymy żadnej z tych historii. Zamiast tego czekamy przed pustym grobem. Wierzymy, że Jezus zmartwychwstał, ale Go nie widzimy. Wiemy, że nasze grzechy zostały zgładzone, ale wciąż jeszcze w nie popadamy. Od czasu do czasu dostrzegamy przebląski chwały niebieskiej, jaka nas czeka, ale przeżywamy również chwile ciemności i lęku. Żyjemy więc w niepewności, ponieważ wciąż grozi nam ryzyko ulegania pokusom.

➤ **Z czego więc mamy się dziś radować?**

Z tego, że Jezus prawdziwie zmartwychwstał, czy Go widzimy, czy też nie! Z tego, że naprawdę pokonał śmierć i naprawdę do Niego należymy. Z tego, że ujrzemy Go pewnego dnia.

A zanim ten dzień nadejdzie, dany nam został Duch Święty, który napędza nas Bożą miłością i stopniowo przemienia nasze serca.

Dzisiejszy dzień jest wspaniały nie dlatego, że doszliśmy do celu naszej drogi, ale ponieważ uświadamia nam, że kroczy wraz z nami zmartwychwstały Chrystus. On krok po kroku prowadzi nas do tronu Boga - do chwały, która przekracza nasze najśmielsze oczekiwania!

„Jezu, zmartwychwstały Zbawicielu, wychwalam Cię i wierzę w Ciebie!” .

Dz 10,34a.37-43: (34) Wtedy Piotr przemówił w dłuższym wywodzie

(37) Wiecie, co się działo w całej Judei, poczynawszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. (38) Znaście sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. (39) A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. (40) Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się (41) nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. (42) On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. (43) Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów.

Ps 118,1-2.16-17.22-23

Kol 3,1-4: (1) Jeśliście więc razem z Chrystusem powstali z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. (2) Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. (3) Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. (4) Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale.

lub

1 Kor 5,6b-8: Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? (7) Wyrzućcie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, jako że przaśni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. (8) Tak przeto odprawiamy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu, kwasu złości i przewrotności, lecz - przaśnego chleba czystości i prawdy

lub (wieczorem)

Lk 24,13-35: (13) Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. (14) Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. (15) Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. (16) Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. (17) On zaś ich zapytał: Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze? Zatrzymali się smutni. (18) A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało. (19) Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli Mu: To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; (20) jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. (21) A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. (22) Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, (23) a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiadały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. (24) Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. (25) Na to On rzekł do nich: O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! (26) Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? (27) I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. (28) Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. (29) Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Wszedł więc, aby zostać z nimi. (30) Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. (31) Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. (32) I mówili nawzajem do siebie: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał? (33) W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, (34) którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. (35) Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba.